

# TSA, Proceder

Od dawna mam dość  
I wciąż budzi mą złość  
Ten proceder niecny  
A ochota, by zwiać  
W jakiś lepszy świat  
Urok ma niezmienny  
Bo byle jaki ktoś  
Co się nakradł już dość  
Prawi wciąż morały  
I co dzień mądrzy się  
Bo nauczyć mnie chce  
Przeginania pały!  
Tyle kłamstwa wokół nas  
Żeby zdobyć cholerny szmal  
Tyle kłamstw, aż mnie,  
Bracie, mdli I jak z tym żyć?  
Drugi znowu ma pysk  
Uśmiech, jak błota bryzg  
Tłuste, lepkie palce  
Pełen pychy brzuch  
Nonszalancki ruch  
I w kieszeni harce...  
Taki świat, jaki jest  
Już tylko obraża mnie  
Aż mnie mdli  
Jak z tym żyć i świętym być?  
Tyle kłamstwa wokół nas  
Żeby zdobyć cholerny szmal  
Tyle kłamstw, aż mnie, Bracie, mdli  
I jak z tym żyć?